Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 95 — Rok III | Czwartek, 22 kwietnia 1943 r. | DZIŚ: Sotera, W. Czwartek JUTRO: Wojciecha, W. Piątek

„Prawda" o wniosku generała Sikorskiego

Co mówi o tym Berlin?

SZTOKHOLM, 21. 4. — Centralny organ rządu sowieckiego „Prawda" omawia w dłuższym artykule wstępnym nie dający się zaprzeczyć fakt odkrycia masowych grobów polskich oficerów koło Smoleńska oraz złożony w związku z tym wniosek polskiego rządu emigracyjnego w Londynie do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o zbadanie tej sprawy. „Prawda" dochodzi przy tym do następującej konkluzji:

„Polacy nie wymyślili nic lepszego, jak zwrócenie się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o zbadanie tej sprawy, mimo że chodzi tu o zbrodnię niemiecką."

BERLIN, 21. 4. — W związku z artykułem „Prawdy" w kołach politycznych stolicy Rzeszy zauważają, że Moskwa powinna być właściwie londyńskim Polakom wdzięczna za to, że zgłosili wniosek do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o zbadanie grobów w Katyniu, a nawet powinna bezwarunkowo go poprzeć, ponieważ tylko w ten sposób Międzynarodowy Czerwony Krzyż będzie mógł ponad wszelką wątpliwość potwierdzić fakt „niemieckiej zbrodni" w krwawym lesie w Katyniu, jak ją nazywa Moskwa. Poza tym — jak w dalszym ciągu tu podkreślają — kwestia „niemieckiej zbrodni" ma bardzo kruche podstawy już choćby z tego powodu, że nie ulega przecież wątpliwości, iż Stalin przed dwoma laty na pytanie generała Sikorskiego, gdzie znajdują się Polacy uprowadzeni przez bolszewików, powinien był oświadczyć, że w tej sprawie należy najlepiej zwrócić się do Niemców.

Nowy kryzys w stosunkach polskiej emigracji z Z. S. R. R.

GENEWA, 21. 4. — Odkrycie masowych grobów w Katyniu, jak tego należało oczekiwać, pociągnęło za sobą nowy kryzys w stosunkach pomiędzy polską emigracją i Związkiem Sowieckim. W związku z tym na specjalną uwagę zasługuje artykuł angielskiego dziennika „Economist", w którym rozwój stosunków polsko-sowieckich jest tak przedstawiony, jak to powszechnie ocenia się w Londynie.

Stosunki polsko-sowieckie — pisze dziennik londyński — weszły ostatnio ponownie w krytyczną fazę. Zarówno jedna jak i druga strona przystąpiły do ostrej polemiki. W układzie z dnia 24 lipca 1941 r. rząd sowiecki zgodził się na wypuszczenie obywateli polskich przebywających w Rosji z obozów jeńców wojennych i innych miejsc zamknięcia. Nie udało się jednak usunąć zapór psychologicznych, jakie stanęły na drodze do porozumienia. W grudniu 1941 r. wypuszczanie obywateli polskich z więzień i obozów jeńców wojennych odbywało się jeszcze bardzo powoli. W każdym razie władze sowieckie zezwoliły jednak przysłanym z Londynu delegatom polskiego „Funduszu Pomocy" na udzielenie materialnej pomocy Polakom deportowanym w Rosji, głównie zaś na Syberii, a żyjącym w największej nędzy.

Ostateczny rezultat tej akcji nie spełnił jednak wszystkich nadziei co do zlikwidowania wzajemnego naprężenia. W roku 1942 doszło do nowych tarć. Jednym z nich stało się zagadnienie polsko-czeskiej federacji, w której po stronie rosyjskiej upatrywano nie co innego, jak tylko nową próbę utworzenia starego pasa kwarantannowego koło zachodnich granic Związku Sowietów. W końcu pod naciskiem sowieckim rokowania polsko-czeskie ostatecznie spełzły na niczym. Następnie postanowiono członków b. armii polskiej w Związku Sowietów stacjonować na środkowym wschodzie. Istnienie bowiem jakiejś armii zagranicznej na terytorium rosyjskim — oświadcza dalej dziennik — ze zrozumiałych względów stanowiło dla Sowietów „niedopuszczalne novum". Polacy ze swej strony woleli również pozwolić się stacjonować w środowisku nie sowieckim.

Dalsze zaostrzenie naprężenia wynikło następnie z okazji ustalenia stanu liczebnego obywateli polskich na terenie Związku Sowietów. W Rosji żyje około 600.000 do 700.000 Polaków. Wielu spośród nich przebywa jeszcze w więzieniach lub obozach dla internowanych. Położenie ich jest tym cięższe, że władze sowieckie w miarę wzrostu zaostrzenia napięć polsko-sowieckich zakazują wszelkiej działalności polskiego „Funduszu Pomocy" na obszarze Związku Sowietów.

Zakaz ten dałby się może usprawiedliwić tym, że według oświadczeń sowieckich, jedyna w swoim rodzaju struktura państwa sowieckiego utrudnia byt i działalność zagranicznych organizacyj w granicach Związku Sowieckiego i nawet zupełnie ją uniemożliwia. W tym wypadku jednak dołączyła się jeszcze ta okoliczność, że rząd sowiecki podjął równocześnie krok polityczny, który pod względem swej doniosłości znacznie przewyższył właściwy przedmiot sporu.

Mianowicie rząd sowiecki zakomunikował urzędowo organizacji polskich emigrantów w Londynie, że WSZYSCY OBYWATELE POLSCY NA TERENIE ZWIĄZKU SOWIECKIEGO STALI SIĘ ZA JEDNYM POCIĄGNIĘCIEM PIÓRA OBYWATELAMI SOWIECKIMI. Ze strony polskiej wyciągnięto z tego ten ostateczny wniosek, że Rosja Sowiecka rozstrzygnęła jednostronnie i samowolnie polsko-rosyjskie kwestie sporne.

Po licznych argumentach i wywodach prasowych i sensacyjnym artykule Korn...czuka na łamach moskiewskiej „Prawdy" w rezultacie ten ostatni w wprost prowokacyjny sposób został mianowany zastępcą komisarza dla spraw zagranicznych. To stanowiło punkt kulminacyjny całej sprawy, ponieważ tym demonstracyjnym gestem rząd sowiecki wyraźnie przyznał, że nie zamierza zrezygnować ze swych znanych terytorialnych aspiracyj, których pozornie zrzekł się w roku 1941.

Uczuciem, jakie obecnie da się zaobserwować po stronie polskiej w Londynie, kończy dziennik, jest obawa utraty może więcej niż połowy dawnej Polski na rzecz Związku Sowieckiego, a to w wyniku rzucenia się w odmęt wojny z powodu małego Gdańska.

KURLETTO Adam, kapitan. Odnaleziono kopertę.

GĄDZISZEWSKI, względnie *GODZISZEWSKI Władysław*, porucznik, ur. 22 czerwca 1895, profesor gimnazjalny, książka stanu służby, znak rozpoznawczy.

ORZEŁ Jerzy, odnaleziono trzy pocztówki.

WRÓBEL M., marka rozpoznawcza, koperta.

BOBER Wojciech, kapitan, odnaleziono dowód osobisty, oraz wizytówkę.

KOWALEWSKI Michał, odnaleziono dowód osobisty.

BAŃSKOWSKI Roman, odnaleziono pocztówkę.

WETZER Zygmunt Aleksander, odnaleziono pocztówkę.

KORONA Franciszek, odnaleziono koperty, wizytówki.

ZDROCHECKI Roman, marka rozpoznawcza z napisem: Bochnia 1910, koperta i wizytówka.

KISTELSKI Bolesław, porucznik, odnaleziono pocztówkę.

WOJDAT Adolf, odnaleziono książeczkę wkładek P. K. O.

KUCZA Wacław Józef, odnaleziono list, wizytówkę i notes.

BIEŁOGŁOWEK Roman, kapitan. Odnaleziono pocztówkę.

SIEKIERZYŃSKI Kazimierz, major, odnaleziono dowód osobisty.

DRUHOWICZ Olgierd, major, inżynier elektryk. Odnaleziono dowód Ligi Obrony Przeciwlotniczej i wizytówkę.

Przy zwłokach pewnego kapitana, którego nazwiska nie udało się dotychczas stwierdzić, odnaleziono notes.

DOMALEWSKI Adam, porucznik, odnaleziono pocztówkę.

DWORAKOWSKI Włodzimierz, podporucznik, ur. 1895 roku. Odnaleziono książeczkę stanu służby.

BERNATOWICZ Franciszek Czesław, kapitan. Odnaleziono pocztówkę.

BURDAJEWICZ Mieczysław, odnaleziono pocztówkę z nazwiskiem nadawcy: M. Burdajewicz, Moschin, Kreis Srem, Mühlenstrasse 20, oraz list.

Przy zwłokach jednego podporucznika odnaleziono dowód osobisty z fotografią oraz wizytówkę z nazwiskiem Hieronim Włostowski, Nowogródek.

Co do dalszych zwłok zachodzi możliwość, że są to szczątki *DROJAWSKIEGO Erazma*, urodzonego 23 stycznia 1906 w Buczaczu. Znaleziono przy nim zaświadczenie szczepienia, karteczkę z nazwiskiem, oraz notes.

WACUL Stefan. Przy zwłokach znaleziono telegram treści następującej: „Stefciu. Napisz nam jak się tobie powodzi. Podpisano Rozyna".

LACKI Janusz Antom, ur. 2 grudnia 1902 w Radostowie, poczta Borkowice. Znaleziono zezwolenie na broń, notes oraz list.

BAŃKOWSKI Roman, znaleziono markę rozpoznawczą z adresem: Wilno miasto 1910, oraz dwa kalendarze kieszonkowe.

CHOLEWICKI lub *CHOŁOWIECKI Rudolf*, oficer korpusu 5. Znaleziono dwa listy, telegram z Baranowicz podpisany przez żonę, oraz telegram z 2 lutego o treści następującej: „Michalina i dzieci mieszkają u Stefy Olechowskiej, podpisano Wanda".

Prasa zagraniczna o odkryciu w Katyniu

KRAKÓW, 21. 4. — Przerażenie z powodu wstrząsającego odkrycia w lesie w Katyniu odzwierciedla się w prasie zagranicznej z każdym nowym wydaniem ze wzrastającą siłą. Podczas kiedy Moskwa wikła się z jednego bezczelnego kłamstwa w drugie, zaplątując się w ten sposób coraz bardziej w sprzeczności, rzucające na nią samą oskarżenie, zaczyna się najwidoczniej nieco rozluźniać powściągliwe milczenie w anglo-amerykańskim świecie prasowym. Świadczy o tym głos dyplomatycznego korespondenta „Daily Telegraph", który jako pierwszy oświadcza:

„Na temat losu polskich oficerów, trzymanych w sowieckich obozach

jeńców nie ma żadnych wiadomości. Z tego powodu panuje bardzo wielkie zaniepokojenie".

ARGENTYNA

W południowej Ameryce jedynie dzienniki argentyńskie zajęły już stanowisko wobec doniesienia niemieckiego w sprawie odkrycia masowych grobów pod Katyniem. „Pampero" podkreśla, że nie ulega wątpliwości, iż oficerowie Polacy musieli być jeszcze przed swoim zamordowaniem torturowani, ponieważ nie tylko znaleziono skrępowane zwłoki, ale także niektórzy z zamordowanych mieli trociny w ustach i t. d. „El Pueblo" stwierdza, że zamordowanie polskich oficerów w lasku w Katyniu nastąpiło w taki sposób, który jest już aż nadto dobrze znany, jako metoda GPU.

HISZPANIA

Berliński korespondent hiszpańskiego dziennika „Informaciones" Sanches Maspons, który osobiście był obecny nad masowymi grobami polskich oficerów koło Katynia, podaje wstrząsający opis swej wizji w tragicznym lesie, przy czym pisze, że groza bijąca z tego olbrzymiego masowego grobu odebrała mowę zarówno jemu, jak i jego towarzyszom podróży. „W Katyniu zrozumieliśmy powód tej niesamowitej zbrodni, której ofiarą padła wielka część polskiego korpusu oficerskiego", pisze Sanches Maspons. „Z dokumentów znalezionych przy zamordowanych wynika ponad wszelką wątpliwość, że rozkaz Stalina w sprawie tego morderstwa był zwrócony przeciwko całej polskiej inteligencji."

Dziennik madrycki „Alcazar" pisze, że należy podkreślić, iż te bestialskie bolszewickie zbrodnie masowe będą zbadane przez delegacje Czerwonego Krzyża, jak również polskich lekarzy i duchownych. To co się stało w Smoleńsku dowodzi ponownie gruntownej fałszywości agitacji z niektórych stron, które pragną przedstawić bolszewików jako ludzi cywilizowanych.

„A. B. C." komentuje wiadomość o masowych grobach w Katyniu między innymi następująco: „Świat, a również demokracje anglosaskie zostały obecnie poinformowane o losie tych nieszczęśliwych jeńców i wiedzą teraz, że książka Ilji Ehrenburga na temat materialnego zniszczenia Europy przez bolszewizm nie jest niczym innym, jak tylko literackim ujęciem rzeczywistych planów Stalina."

FRANCJA

„Petit Parisien" stwierdza w związku z Katyniem, że straszliwej masakry w lesie katyńskim nie można usprawiedliwić żadną okolicznością łagodzącą. Nie ma żadnego powodu do przypuszczenia, aby w razie powstania bolszewickiego reżimu we Francji działo się tam inaczej niż w Polsce lub w krajach Bałtyckich.

WŁOCHY

Mediolański „Regime Fascista" podkreśla fakt, że polscy oficerowie zamordowani pod Smoleńskiem nie pochodzili z wschodnich obszarów Polski, do których bolszewicy wysunęli oficjalne roszczenia, lecz w przeważającej części z województw warszawskiego i krakowskiego. Okoliczność ta stanowi wyraźny dowód, że bolszewicy, wbrew swoim ówczesnym oświadczeniom, zamierzali anektować także i te obszary.

GRECJA

Ateński dziennik „Typos" w artykule pod tytułem „Średniowieczne metody" pisze, że historia świata nie wspomina o podobnej zbrodni, jak ta, którą popełniono pod Katyniem. Dziennik grecki „Vima" zauważa, że masakra smoleńska przekona nawet niedowiarków, jaki los oczekuje Europejczyków w razie gdyby zostali wydani w ręce bolszewizmu. „Vradynie" nazywa potworny czyn bolszewików masową zbrodnią, nie mającą przykładu, która wzniecila wzburzenie w całym cywilizowanym świecie.

SŁOWACJA

Słowacki „Gardista" mówi między innymi, że zmarli w Katyniu mają swoją straszliwą wymowę. Obecnie można sobie wyobrazić, jakby bolszewicy zachowywali się w Europie, gdyby kontynent wpadł w ich ręce. „Slovenska Prawda" pisze między innymi, że masowe groby w Katyniu świadczą, że bolszewicy strzał w potylicę uczynili metodą swego reżimu.

Wojska Osi odparły krwawo nowe ataki nieprzyjacielskie w Tunisie

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 21 kwietnia:

Także wczoraj na południe od Noworosyjska doszło do zaciętych walk. Lotnictwo zestrzeliło tutaj 91 samolotów bolszewickich przy stracie dwóch aparatów własnych.

Lekkie siły niemieckiej marynarki wojennej podczas zwalczania dowozu bolszewickiego zatopiły 3 promy załadowane amunicją.

Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego dzień przebiegł spokojnie.

W nocy na 20 kwietnia znaczne siły brytyjskie po kilkugodzinnym przygotowaniu artyleryjskim przystąpiły do ataku na niemiecko-włoskie pozycje na froncie w południowym Tunisie. Nieprzyjaciela odparto krwawo w toku ciężkich walk, które jeszcze trwają. Lokalne włamania oczyszczono ponownie dzięki kontratakom.

Nieprzyjacielskie bombowce zaatakowały ubiegłej nocy Tylżę i spowodowały szkody w budynkach. Ludność poniosła straty.

Ataki terorystyczne bombowców brytyjskich kierowały się na Szczecin i Rostok. Zrzucone bomby na dzielnice mieszkaniowe i szpitale spowodowały straty wśród ludności i częściowo poważne szkody w budynkach. Myśliwcy operujący nocą i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzelili, jak dotychczas stwierdzono, 30 spośród atakujących nieprzyjacielskich bombowców. 1 dalszy strącono u wybrzeża Kanału La Manche.

Komunikat fiński

HELSINKI, 21. 4. — Fiński komunikat wojenny z 20 kwietnia brzmi: Na wybrzeżu jeziora Onega odparto nieprzyjacielskie oddziały szturmowe, które usiłowały zbliżyć się po lodach do pozycyj fińskich. Poza tym miejscowa zwykła działalność ogniowa.

Komunikat włoski

RZYM, 21. 4. — Włoski komunikat wojenny z wtorku 20 kwietnia brzmi:

Na całym froncie tunetańskim gwałtowny ogień artyleryjski. Lokalne ataki oddziałów nieprzyjacielskich odparto. Po obydwu stronach silna działalność lotnictwa. Nasze lotnictwo w toku walk dziennych i nocnych obrzuciło bombami obiekty położone na zapleczu nieprzyjaciela. Myśliwcy niemieccy zestrzelili 13 samolotów nieprzyjacielskich.

Podczas nieprzyjacielskiego ataku lotniczego na La Spezia było ośmiu zabitych i 50 rannych. Zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski.

Na morzu Tyrreńskim jeden z naszych ścigaczy łodzi podwodnych pod dowództwem porucznika marynarki Renato Riccomanni zatopił po dłuższym pościgu nieprzyjacielską łódź podwodną.

W KILKU WIERSZACH

● Pod przewodnictwem Mussoliniego odbyło się w sobotę posiedzenie dyrektorium partii faszystowskiej. W czasie posiedzenia Duce podał do wiadomości, że obecnego zastępcę sekretarza partii faszystowskiej Carlo Sforza, w miejsce ustępującego sekretarza partii Vidussoni'ego, mianował sekretarz partii faszystowskiej. Vidussoni obejmuje urząd opieki nad siłami zbrojnymi w prezydium ministrów.

⊙ Na wyrażone przez czynniki angielskie życzenie odbędzie się obecnie w Gibraltarze jednak konferencja pomiędzy de Gaulle, generałem Stanów Zjednoczonych Eisenhowerem, generałem Giraud i lordem Gort. Wiadomość taką podają dobrze poinformowane źródła w przeciwieństwie do opublikowanego przed kilkoma dniami dementi angielskiego. Na konferencji tej dokonana ma być po raz ostatni próba doprowadzenia do porozumienia pomiędzy de Gaulle i Eisenhowerem, względnie Giraud.

● W bieżącym roku dzień 21-go kwietnia — dzień założenia miasta Rzymu i dzień pracy narodowej we Włoszech — stoi pod znakiem produkcji celem osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa. W dniu tym po raz pierwszy przeprowadzono ulepszenia gospodarcze na rzecz robotników, podjęte z inicjatywy Mussoliniego.

□ W piątek trzęsienie ziemi nawiedziło szereg miast położonych na zachód od Constantine (Alger). Liczne domy i inne zabudowania zostały uszkodzone; komunikację kolejową przerwano. Na linii kolejowej w pobliżu Mansourah dwie osoby zostały ranne.

⊙ Na zaproszenie australijskiego wydawcy dzienników sir Keith Murdoch, Wendel Willkie zamierza pojechać do Australii, „skoro tylko wyjaśniona zostanie kwestia środka transportowego". Willkie zamierza zabawić w Australii około 4-ch tygodni, w czasie których będzie podróżował po kraju i dokona przeglądu wojsk amerykańskich, przebywających na tym kontynencie.

● W wyniku wyborów, które odbyły się onegdaj, nadburmistrzem Bombaju wybrano osobistego przyjaciela Gandhiego, dr. Gildera.

Martyrologia polskich oficerów wziętych do niewoli sowieckiej

KRAKÓW, 21. 4. — Redakcję Agencji „Telepress" odwiedził syn zbrodniczo zamordowanego przez bolszewików pułkownika-lekarza K. młody człowiek, pracujący dzisiaj w jednej z instytucyj krakowskich. Chciał zasięgnąć nieco wiadomości o tragicznym znalezisku na Koziej Górze. W czasie rozmowy okazuje się, że młody pan K. wraz z ojcem swoim pułkownikiem odbył Golgotę wędrówki przez przeklęte ziemie sowieckie i był świadkiem moralnych znęcań nad polskimi oficerami tragiczną jesienią 1939 r.

„Byłem wtedy młodym żołnierzem, gdy w czasie odwrotu na Wschód najzupełniej przypadkowo napotkałem się z ojcem moim pułkownikiem-lekarzem ówczesnej armii polskiej w mieście Równo. Armia polska była już wtedy zdezorganizowaną i cofała się ku wschodowi. Przy końcu miesiąca, gdy nastały przenikliwe chłody, ciągle towarzysząc ojcu, napotkaliśmy pierwsze czołgi sowieckie i pierwszy oddział, którego „komandir" rozkazał nam złożyć broń i rozejść się, gdzie kto chciał do domów. Rzecz oczywista, że większość oficerów polskich i żołnierzy skierowała się na południowy zachód, a myśmy mieli zamiar pieszo dobrnąć do Krakowa, miejsca naszego stałego zamieszkania. Doszliśmy do Tarnopola. I to był moralnie najtragiczniejszy dla nas okres.

Rozbestwione żydostwo, czując się silnie w obecności swoich pobratymców-komunistów obrzucało nas kamieniami i błotem, odmawiało sprzedaży elementarnych środków wyżywienia. Nie chciano nam również nigdzie udzielić jakiejkolwiek kwatery.

Udaliśmy się na dworzec tarnopolski, by na nim zostać otoczonymi przez NKWDy-tów i dowiedzieć się, że od tej chwili jesteśmy traktowani jako jeńcy wojenni.

Były to przeraźliwe dnie i godziny, pełne niewiedzy co do dalszego naszego losu. Nie dawano nam nic do jedzenia, a tylko dzięki przemyślności udało nam się dostawać jakieś prymitywne pokarmy. Za kilka dni otoczeni ciągle ścisłym kordonem żołnierzy NKWD zostaliśmy załadowani do pociągów i wysłani przez Podwołoczyska na drugą stronę granicy na teren sowieckich Wołoczysk, gdzie przesegregowano nas. Byliśmy dziwną mieszaniną nieszczęśliwych uciekinierów. Żołnierze i oficerowie, policjanci, żony oficerskie i dzieci, wszystko to straszliwie zmaltretowane tułaczką, głodem i brakiem elementarnych warunków higienicznych. Byłem wtedy żołnierzem-szeregowcem z cenzusem i tak manipulowałem, ażeby dostać się do grupy oficerskiej, aby nie rozstawać się z ojcem.

Dzięki zupełnej dezorganizacji, jaka panowała w armii rosyjskiej i w punktach etapowych, zdołałem się przedostać wraz z ojcem pułkownikiem do tej grupy, którą przetransportowano do Hajnowa pod Połtawą. Tam umieszczono nas w zabudowaniach dawnego klasztoru, żołnierzom za pomieszczenie dano gmach dawnej świątyni, przedstawiającej obraz zupełnej ruiny i zniszczenia,

a oficerów umieszczono dosłownie w świńskich chlewach, pełnych gnoju i brudu.

Nie będę tu opisywał przeraźliwych warunków higienicznych. Dziś nawet, gdy lata dzielą mnie od tej chwili, wzdrygam się na myśl o tym, jak własnymi środkami i przemysłem musieliśmy te niegodne człowieka pomieszczenia uprzątać, by móc w nich jako tako zamieszkać. Ze świata zewnętrznego nie było żadnych wiadomości, kontaktu nawet z komendą obozu nam zabroniono, a my sami,

nie wyłączając najwyższych stopniem oficerów, byliśmy używani do obrzydliwych i hańbiących zajęć.

Komenda obozu, rzecz oczywista, składała się z żydów NKWD.

Po pewnym czasie, gdy już nastawać zaczęła polarna, przeraźliwa zima, przyszedł rozkaz, ażeby oficerów wydzielić, a my żołnierze zostaliśmy drogą wymiany dostarczeni na stronę niemiecką. Była to dla mnie tragiczna chwila rozstania się z moim ojcem, którego pamiętam do dziś dnia, jak stygł z zimna w drelichowej, polowej kurtce. Oddałem ojcu mój wełniany sweter. Uścisnęliśmy się, ażeby się już nigdy więcej nie zobaczyć.

Gdy przyjechałem do Krakowa, otrzymaliśmy przy końcu listopada 1939 roku jedyny i ostatni list z Kozielska od mojego ojca. W liście tym skreślił on, czy też mu skreślić pozwolono, zaledwie parę słów. Pisał, że jest zdrów i niepokoi się o nas. W odpowiedzi na to matka i ja posłaliśmy kilka listów na wskazany adres, ale... już żadnych wiadomości od ojca nie było".

„Muszę Panu szczerze powiedzieć, że aż do otrzymania tragicznej wieści o masowej rzezi-morderstwie nosiliśmy w sercu nadzieję zobaczenia go kiedyś, ale teraz..."

Młody człowiek prosi nas jeszcze o dostarczenie pamiątek po zamordowanym pułkowniku na Koziej Górze. Wymienia nawet przedmioty, które pamiętał u ojca. Według jego pamięci, musiała być poza legitymacją pułkownikowską mała książeczka, notatnik, pióro wieczne, no i zegarek. Tego ostatniego jednak, jak już donoszono, dostarczyć nie będziemy mogli, gdyż kaci bolszewiccy ograbili z tych chronometrycznych przedmiotów swe mordowane ofiary.

Sowieci zatrzymali paczki dla Polaków

GENEWA, 21. 4. — Jak z Kairo donosi „Gazette de Lausanne", rząd sowiecki zatrzymał przesyłki z ofiarami w postaci środków żywności, odzieży i lekarstw dla Polaków deportowanych i uwięzionych przez bolszewików. W wielu wypadkach represja ta jest równoznaczna dla uwięzionych Polaków ze śmiercią głodową.

Premier Norwegii u Führera

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 21. 4. — W dniu 19 kwietnia Führer przyjął w swej głównej kwaterze premiera norweskiego Vidkuna Quislinga.

W dłuższej rozmowie, utrzymanej w atmosferze wzajemnego zaufania, dyskutowano nad sprawami związanymi z walką o los Europy. Okazała się przy tym ponownie obustronna zgodność w ocenie dyskutowanych kwestyj. Zadokumentowano ponownie niewzruszoną wolę utrzymania wspólnego frontu w walce o dalszy byt kultury europejskiej, wolności i rozwój narodów kontynentu europejskiego, jak również o osiągnięcie wspólnych celów wielkogermańskich. Walka ta ma być prowadzona z wytężeniem wszelkich sił, celem zupełnego zażegnania niebezpieczeństwa bolszewizmu i plutokracji, aż do zwycięskiego końca.

Polityka zagraniczna Turcji nie ulegnie zmianom

ANKARA, 21. 4. — W chwili, w której naczelny dowódca brytyjski na Bliskim Wschodzie generał Wilson bawił w Ankarze, naczelny redaktor oficjalnego organu tureckiego „Ulus" poseł Rifky Atay opublikował znamienny artykuł o niezmienionej polityce zagranicznej Turcji.

Atay podkreślił, że w r. 1943 Turcja we wzrastającym stopniu staje się ośrodkiem biegu wydarzeń oraz że jest rzeczą niewłaściwą sądzenie, że w chwili, w której wszystkie mocarstwa prowadzące wojnę wytężają do ostateczności swe wysiłki, by doprowadzić do rozstrzygnięcia, dla pokoju Turcji nie istnieje już żadne niebezpieczeństwo. Już samo położenie strategiczne i geograficzne pomiędzy Morzem Czarnym i Morzem Śródziemnym jest niebezpieczne.

Lecz w takiej chwili naród turecki jeszcze bardziej aniżeli dotychczas garnąć się winien do głowy państwa oraz przestrzegać jego wskazówek. Na temat polityki zagranicznej Turcji zbędne jest każde dalsze słowo. Zarówno w kraju, jak i za granicą wielokrotnie została ona scharakteryzowana tak jasno i tak dobitnie, że już niczego nie można dodać.

O jednym jednakowoż świat powinien wiedzieć, a mianowicie, że Turcja nadal zdecydowaną jest do poniesienia nawet największych ofiar na wypadek, gdyby ktoś zamierzał wyrządzić jej krzywdę.

Niemiecko-turecki układ gospodarczy

ANKARA, 20. 4. — W ciągu ostatnich tygodni toczyły się w Ankarze rokowania gospodarcze pomiędzy Niemcami i Turcją. Uzgodnione układy podpisane zostały w dniu 18 kwietnia b. r. z ramienia Niemiec przez ambasadora von Papena i posła Clodiusa, a z ramienia Turcji przez ministra spraw zagranicznych Numan Saracoglu oraz przewodniczącego komisji gospodarczo - finansowej Burhana Zihni Samusa.

Zawarte układy obejmują zarówno obrót towarowy jak i płatniczy obu krajów. Niemcy jak dotychczas zaopatrywać będą Turcję w odpowiednie wyroby przemysłowe, a za to Turcja wywozić będzie do Niemiec szereg niezbędnych surowców. Rokowania toczyły się w tradycyjnym duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia interesów obydwu partnerów.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 20.30
Koniec 5.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Z notatnika reportera

ŚMIERĆ POD AUTEM. (y) — Konowałek Michał, lat 21 (Horodenka) wpadł pod koła przejeżdżającego samochodu na Sygniówce, ponosząc śmierć na miejscu. Wezwany na miejsce wypadku lekarz Pogotowia po stwierdzeniu zgonu polecił przewieźć zwłoki do Instytutu Medycyny Sądowej.

— Madej Stanisław, lat 22 (Gródek Jagielloński) wpadł pod auto na ul. Gródeckiej, doznając wstrząsu mózgu, złamania ramienia i kontuzji ogólnych. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala przy ul. Pijarów 4.

— Bohaczuk Gabriel, lat 47 (Żółkiewska 203) w czasie gdy jechał rowerem został potrącony przez samochód, doznając wskutek upadku na bruk wstrząsu mózgu i kontuzji ogólnych. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala przy ul. Pijarów 4.

Z ofiarności publicznej

Pracownicy Introligatorni M. Tomaszewskiego złożyli na Pol. K. O. 200 złotych.

Robotnicy kolejowi firmy Pissberg (Dawidów) ofiarują na Pol. K. O. dla biednych dzieci 60 złotych.

Mieczysław Melina składa na Pol. K. O. 215 zł.

Zamiast wieńca na grób śp. Beaty Scherff składają na Pol. K. O. 100 zł. Janowie Scherffowie i Romanowie Frankowscy.

P. Lichtenstern składa na Pol. K. O. 20 zł.

ECCE HOMO

Męka

Świat nagle skurczył się, zmalał i zapadł w ścieżki Ogrojca,
cienie pełzały po myślach, skrzepłych w ostatnim zdumieniu;
— O Ty!...
— Najwyższy!...
— Czy tylko w cierpieniu jesteś mi Ojcem?
— Czy Ty? Ty Ojcze? Na mnie — rzucisz ostatnim kamieniem?

Wszystkie się drogi zamknęły, została mi tylko jedna —
na Krzyż. Bo tak napisano w tęsknotach ciężkich — jak wieko...
— O Nocy!... Cień się bez końca!... Nie chciej się nigdy rozednieć —
bo świt przyniesie mi — — —
śmierć!...
O!...
Jak ciężko jest być CZŁOWIEKIEM!...

Oni tam śpią — wybrani, a jutro zaprą się może,
że mnie widzieli i znali, przykuci życiem do ziemi,
a potem — będą jak kupcy o moje słowa się drożyć,
biczować Ciebie modlitwą i smagać moim imieniem!...

Jutro.. przyjść musi — jak codzień, nieubłagane — jak fatum..
i — jutro z dłoni przebitych ostatni swój ból rozrzucę!...
— O!
— Nie pamiętaj im tego!... Niech ukrzyżują mnie za to —
że ich — — — kochałem...
i za to —
że chciałem im być
...CHRYSTUSEM!......

Bronisław Król.

Lwów pamięta o jeńcach

Na paczki świąteczne dla jeńców złożyli w Referacie Poszukiwań Zaginionych (Sobieskiego 15):

Szkoła powsz. w Starem Siole zamiast upominku imieninowego dla ks. Jarosława Chomickiego 130 zł, grupy pracowników z oddziałów infekcyjnych, preparatorni, karmicieli i hodowców Instytutu Prof. Weigla przy ul. św. Mikołaja ofiarą w kwocie 2.177 zł 50 gr na pomoc dla jeńców uczcili dzień Imienin Twórcy Instytutu, urzędnicy f-my fosfor. „Beikler" 170 zł, pracownicy Karpatentransport, warsztat II 270 zł, kierownictwo i kelnerzy restauracji „Wilkommen" 640 zł., Urząd pocztowy Lwów 1: a) oddział listowy, listonosze 605.60 zł, b) pracownicy służby wewnętrznej i listonosze ekspresów 600 zł, pracownicy Kolejowych Warsztatów Głównych 444 zł, (poprzedni datek wynosił 2.523 zł, a nie 2.323 zł jak mylnie podano w Gaz. Lw. z 18 bm.), polski personel kina „Studio" 120 zł, pracownicy Elektrowni Miejskiej, Persenkówka 1209 zł.

PP.: St. Chaszczewska 130 zł, B. J. 20 zł, S. Witkowska 100 zł i 1 paczkę kompletną, A. Jorkaschowa 10, M. P. 10, I. Jakubowska 20, Wanda A. 20, Car.-Pol. 200, S. M. 407 — 20, Kowal Ochowicz 200, S. M. M. 100, T. Kluba 50 zł i 60 papierosów, M. J. 120, N. N. z ulicy Pomorskiej 620, J. P. 50, M. Czerwińska 20, Prof. S. A. 50, S. Marska 20, Z. W. 50, M. Burzenik 25, Z. S. 200, f-ma Kraus, przybory szkolne 50, I. O. 20 i 1.40 kg żywności, T. Dąbrowski 50, J. K. 500, Cebryj I. i M. Czernichowski 50, P. K. 20, Dr Naróg 300, F. D. 20, J. Kramarz 50, T. O. 50, M. Cebulak 100, P. S. 20, M. Olechowa 20, W. P. 30, J. Krämer 10, Dr S. M. 100 zł i 100 papierosów, Dr. Mokrzycki 100 zł, E. Dec 50.

Zechcą zgłosić się w naszym biurze PP.: Aleksandrowicz Józefa, Dygoniowa Pelagia, Gieruszkiewicz Zofia, Huszcza Wanda, Lewiński Leon, Makowicz Maria, Makowska Wanda, Mirecka Amalia, Nemet Egon, Koszko-Pruszyńska Maria, Pruszyńska Bronisława.

Odpowiedzi Redakcji

WP. E. Szramowicz w Białej Podl. — Fabryka walców do węzy (sztucznych plastrów pszczelich) Lankoffa już nie istnieje we Lwowie; została rozmontowana w pierwszym roku wojny.

Wiosenne wyścigi na Persenkówce

25 stajni — 226 koni

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni we Lwowie, które mimo niesprzyjającej wojennej doby zdołało w ubiegłym roku zorganizować bardzo udałe dwa sezony wyścigów, przygotowało wiosenny bieżący sezon, zapowiadający się — jak to można wnosić z zestawionego planu — jak najpoważniej.

Zgłoszono 25 stajen, które na tor wyprowadzą 226 koni. Spotykamy się w tym z nazwami i nazwiskami dobrze już poprzednio zapisanymi. Stajnie państwowe „Łuka", „Czahrów" i „Stare Sioło" przywiodą 40 koni, „Gumniska" zgłosiły 17, Woźniakowski H. 14. Uderza wielki udział stajen Lubelszczyzny, które wystąpią w pokaźnej ilości 12-tu z 94 końmi. Podkreślić zwłaszcza trzeba przyjazd stajni p. Budnego, który po raz pierwszy przysyła 10 koni do Lwowa. Przywiązujący wagę do wróżebnego znaczenia liczb mógł by upatrywać dobre szanse wio.ennego wyścigowego sezonu w jego „trzynastce" i „setce" — będzie bowiem 13 dni gonitw, a w nich 100 biegów.

Otwarcie sezonu wyznaczono na niedzielę 9-go maja. Następnie kolejno po sobie następujące soboty i niedziele będą dniami wyścigowymi za wyjątkiem dni Zielonoświątkowych, kiedy zamiast soboty (t. j. 12-go czerwca) wystąpi poniedziałek 14-ty czerwca.

Będzie to szczytowy dzień sezonu, w którym rozegrane zostaną dwie wielkie nagrody honorowe, a mianowicie nagroda Generalnego Gubernatora, wynosząca 50.000 zł. i Prezydenta Głównego Oddziału Wyżywienia i Rolnictwa w kwocie 40 000 zł. O nagrodę Gubernatora Galicji (25 tys. zł.) odbędzie się bieg w dniu 13-go czerwca, o nagrodę Prezydenta m. Lwowa (15.000 zł.) w dn u 13-go maja, Lubelskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni ufundowało nagrodę w wysokości 10.000 zł., która będzie rozegrana w niedzielę Zielonych Świątek. Ostatni dzień wiosennego sezonu wyścigowego przypada na niedzielę 20-go czerwca.

Tradycyjne dla polskich hodowców konia wyścigi na torze lwowskim znów będą gromadziły na Persenkówce tysiące lwowskiej publiczności, która tam podąży żądna wrażeń, jakich dostarczy im sport szlachetny, a może — i pasja gry w totalizatora.

ZEBRANIA RZEMIEŚLNIKÓW

Z uwagi na leżące przed nami prace dla rzemiosła wzywa Okręgowa Grupa następujące cechy na zebrania, w których to wszyscy rzemieślnicy punktualnie wezmą udział. Nieusprawiedliwiona nieobecność będzie karana.

Wtorek, 27 kwietnia, godz. 4 Ochronek 8/III. Introligatorzy, drukarze, fotografowie.

Wtorek, 27 kwietnia, godz. 4, Ochronek 8/IV. szewcy, cholewkarze.

Wtorek, 27 kwietnia, godz. 6. Ochronek 8/III. Kuśnierze.

Wtorek 27 kwietnia, godz. 6, Ochronek 8/IV. ślusarze, spawacze, kowale, nożownicy, szlifierze noży.

Środa, 28 kwietnia, godz. 4, Ochronek 8/III. cech zbiorowy grupy metalowej: zegarmistrze, optycy, optycy precyzyjni, bronzownicy, grawerzy, złotnicy, galwanizerzy.

Środa, 28 kwietnia, godz. 4, Ochronek 8/IV. męscy i damscy krawcy, bieliźniarki, gorseciarze, bandażyści, trykociarze, prasowacze, wyrobnicy artystycznego rzemiosła, właściciele pralni.

Środa, 28 kwietnia, godz. 6, Ochronek 8/III. siodlarze, torebkarze, rymarze, garbarze.

Środa, 28 kwietnia, godz. 6, Ochronek 8/IV. cech budowlany: murarze, kaflarze, brukarze, sztukaterzy, isolatorzy, budowniczowie studzien, betoniarze, cieśle, asfalciarze, dacharze parkieciarze.

Czwartek, 29 kwietnia, godz. 4, Ochronek 8/III, szklarze, szlifierze szkła, czyściciele szkła.

Czwartek, 29 kwietnia, godz. 4, Ochronek 8/IV. blacharze, instalatorzy wody i gazu.

Czwartek, 29 kwietnia, godz. 6, Ochronek 8/III. kołodzieje wyrobnicy instrumentów muzycznych, koszykarze, szczotkarze, bednarze

Czwartek, 29. kwietnia, godz. 6, Ochronek 8/IV. malarze, lakiernicy, malarze szyldów.

Piątek, 30 kwietnia, godz. 4, Ochronek 8/III. cech elektryków: instalatorzy elektryczni, mechanicy, mechanicy precyzyjni, odlewacze metali, ślusarze i mechanicy samochodowi, tokarze.

Piątek, 30 kwietnia, godz. 4, Ochronek 8/IV stolarze, pozłotnicy, modelarze, budowniczowie młynów.

Piątek, 30 kwietnia, godz. 6, Ochronek 8/III. kapelusznicy, czapkarze, modniarki, tapicerzy.

Piątek, 30 kwietnia, godz. 6, Ochronek 8/IV. fryzjerzy.

Okręgowa Grupa Rzemiosło — KRÜHNE

KUPNO — SPRZEDAŻ

ZA OBRAZY ZNANYCH MALARZY POLSKICH PŁACI NAJWYŻSZE CENY: KORZYŃSKI — SKLEP Z OBRAZAMI, SYKSTUSKA 13 1541

SPRZEDAM meszty damskie nr 36, 38 Hołówki 14 mieszk 2 od 8—10 rano.

SPRZEDAM: Otomanę. Kredens kuchenny, Bufatkę, STÓŁ,, Krzesła, Parawan, ŁÓŻKO z siatką, materacami, KOC, Primus. Kochanowskiego 12, II p. wejście przez ganek na PRAWO

PIANINO Petrofa krzyżowe czarne, płyta metalowa, dobry stan sprzedam. Plac Halicki 14/6, II. p. 18240

SPRZEDAM kapelusz filcowy nowy granatowy, modny, szeroki dla młodej. Obertyńska 27. I. p. m. 4. 1864

SPRZEDAM nowy wózek głęboki Konkona, sportowy, meszty czółenka nr 37 czarne szewro na francuskim obcasie, granatowe zamszowe do sznurowania na słupku nr 35, suknię czarną na szczupłą wełnianą — prawie nową oraz suknię letnią, ul. Wagilewicza sześć — przez podwórze na prawo. 18214

KUPIĘ stół okrągły, tapczan, 4 foteliki (mniejsze), 2 foteliki (większe), serwantkę i dużą firankę. Listy do Gaz. Lw. 16932

PATEFON z wzmacniaczem i adapterem, komplet w pięknej skrzyneczce sprzedam. Kochanowskiego 79/6a, II. p.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera krytą pierścieniową w jak najlepszym stanie Kordeckiego siedem, mieszk. trzy, w podwórzu. 18218

DO SPRZEDANIA: Welon ślubny, — rękawiczki białe irchowe damskie i męskie, półbuciki białe zamszowe 44, czarne 42, brązowe 44, spodnie białe wełniane, pantofelki czarne jedwabne 33 i 38, granatowe skórkowe 37, czarne mocne, nowe 36, granatowe, szkolne 35, sukienka płócienna różowa i torebka czerwona dla młodziutkiej, futro karakułowe, płaszcz damski wiosenny jasny, ciemny, męski palto wiosenne marengo na średniego apaszki. Batorego 34, mieszk. 10 v

KUPIĘ buciki № 43 w bardzo porządnym stanie — SPRZEDAM buciki na gumowych podeszwach № 42. — Zgłoszenia: Słoneczna 18, I. p. m. 4. od 9—1. 17396

PARCELE budowlane Lwów - Brzuchowice-Zimna Woda, — sprzedaje Biuro Iluka — Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. 1504

KUPIĘ pantofelki w pierwszorzędnym stanie nr 36. — Ossolińskich sześć — sklep. 16904

SPRZEDAM wyżymaczkę i balię — prawie nową, ul. Rutowskiego 16 — mieszkanie trzy. 16907

ROWER chłopięcy dwukołowy, buty narciarskie nr 37, laska - parasol — sprzedam. Szeptyckich 31, mieszk. 8.

AKCJE kupię. Dobrze zapłacę. Listy Adm. Gaz. Lw. 16963

SPRZEDAM Ligustrum, — Lwów — Długosza cztery. 17027

NAJSZCZĘŚLIWSZA kolektura loterii liczbowej stale większe wygrane. Prowincja odwrotnie. Chcesz wygrać, musisz grać. Lwów, Sapiehy 6

KUPIĘ lisa srebrnego. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 16941

FUTRO męskie szopy, wierzch marengo sprzedam. Sykstuska 19, m. 14

SPRZEDAM wózek dziecinny sportowy i maszynę do szycia Singera. — Kochanowskiego 73, m. 6. 16977

UBRANIE ciemne w paski w bardzo dobrym stanie i gatunku sprzedam. Ochronek trzy, m. dwa. 16978

SUKIENKA żorżetowa czarna fason i gatunek pierwszorzędny oraz skandynawki brązowe nr 36 do sprzedania. Oglądać od 3—5. Marka sześć. m. 7. I. piętro. 16988

SPRZEDAM półbuciki męskie № 43, koszulę męską № 39, srebrne łyżeczki, Tarnowskiego 90, — 2 dzwonek od góry. 17302

SPRZEDAM kilka brajrur gazowych Żółkiewska 125, blacharz. 17075

SPRZEDAM damskie meszty 39—40 brązowe, bardzo porządne, kostium ciemno - popielaty. Wiadomość ulica Grunwaldzka 11, m. 3. 17071

NA PREZENT najtańszy dziś obraz Z powodu likwidacji sprzedaje Sklep obrazów, ul. Czarnieckiego 3. 17073

SPRZEDAM biały wełniany płaszcz i sportowy Leszczkowski, kostium popielaty letni, sukienki letnie, szlafrok letni, bieliznę damską (wszystko na średnią), trencz gabardynowy na średniego. Sykstuska 67, m. sześć.

Ś. p. POLNY JAKUB
przemysłowiec, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 20-go kwietnia 1943 r., — przeżywszy 66 lat. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia 22-go kwietnia 1943, o godzinie 3-ciej po południu z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 94 na cmentarz Łyczakowski, na który zaprasza Krewnych — Przyjaciół i Znajomych w nieutulonym smutku i żalu pozostała
Żona z Córką.

Ś. p. MARIA z Kaubów PRZESTRZELSKA, wdowa po urzędniku Banku Polskiego, zaopatrzona Św Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 20. kwietnia 1943, po długoletnich i bardzo ciężkich cierpieniach. Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w piątek dnia 23. kwietnia 1943 roku, o godzinie 4-tej po poł. — z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 94, na cmentarz Łyczakowski, — zapraszają Krewnych i Znajomych w głębokim smutku pogrążona
Siostra i Rodzina.

FRANCISZEK DZIADOSZ
emeryt, przeżywszy 62 lat — zmarł dnia 16. kwietnia 1943 roku, po krótkich a ciężkich cierpieniach, o czym zawiadamia
Żona.

SPRZEDAM patefon walizkowy zupełnie nowy, marki Leningradzki i 50 płyt — Wiadomość pl. Strzelecki 10, mieszkanie 3. 17882

KOCIOŁ parowy do gotowania 150 l., piła taśmowa 35×1,5 mm 50 m., walcówka żelazna 7×0.5 mm 100 kg, krata okienna 109×160 cm składana, wentylacje kominowe sprzedam. Wiadomość telefon 236-45 i listy do Gaz. Lw. № 17383

MIELNICKIEGO — USTROJE BUDOWLANE kupię — Sklep kosmetyczny — Piłsudskiego 11a. 17387

SPRZEDAM suknię jedw. (terrakota) ramy z szkłem. Plac Bema 6, m. 1.

PSA łańcuchowego ostrego młodego kupię. Orląt 7 — Łyczaków 17320

SPRZEDAM nowy rower dziecinny na dwóch kółkach, Krasińskiego 29a, I. p. mieszk 4. 17370

DO SPRZEDANIA futro krymka na średnią, Zyblikiewicza 4. Karpiak.

KSIĄŻKI szkolne beletrystyczne, nuty na fortepian itp. sprzedam. Torosiewicza 15, m. 1 od godz. 2 do7. 17305

SPRZEDAM męski trencz na średniego, Szaszkiewicza 1, m. 9-10 17331

SPRZEDAM otomanę, walizkę, włosień na 6 materaców, ul. Leona Sapiehy 22, III. p. drzwi 7 od 4-6. 17456

APARATY fotograficzne: DOLLINA II: F:2 ze sprzeż. dalom. oraz ROLLEIFLEX F:4,5 na film leicowski, sprzedam. Listy Gaz. Lw. 17110

SŁOWNIK niemiecko - polski i polsko - niemiecki, najchętniej Kaliny, KUPIĘ Listy Gaz. Lw 17111

SPRZEDAM kostium czarny w niebieskie paski w pierwszorzędnym gatunku, komplet granatowy z ciężkiego jedwabiu na średnią, wełnianą czarną suknię, meszty czarne $36^1/_2$ na wysokim obcasie. Piastów sześć: mieszk. dwa. od 2—6 17104

SPRZEDAM patefon walizkowy, ul Sykstuska 58, m. 4. 17098

KUPIĘ firanki do dwóch okien, Rynek 12a, m. 7, II. p. 1884

PUDEŁKA TEKTUROWE zwykłe i do tłuszczów .Ceny fabryczne Prowincja za zaliczeniem. J. Zaniewicki, Warszawa, Wspólna 14. 1812

SPRZEDAM nowe anglezowe ubranie materiał najlepszy 1.70 metr. wysokiego. ul. Maczna 20, mieszkanie 2; od godziny 3 do 5. 17254

INSTRUMENTY CHIRURGICZNE meble lekarskie, wyroby gumowe, zamiana strzykawek „REKORD" — szczudła (kule) uniwersalne w wielkim wyborze poleca „TELKA" Sp z o. o. Warszawa. ul. Jasna 18—20

DENTYŚCI UNIKAJCIE LICHYCH FABRYKATÓW! BLACHĘ ZŁOTĄ i LUTY pełnej próby, płynne. ZAMAWIAJCIE TYLKO W FIRMIE JAN WOJTYCH, — Lwów, — Akademicka ośm. 1653

SPRZĘT RYBACKI pełne komplety haczyków, żyłek, wędziska bambusowe, płótna rybackie w wielkim wyborze Cenniki wysyłamy. Prowincja za zaliczeniem. Warszawa — Próżna 10, inż. Sikorski. 1288

OETKERÓWKI fiolki, ampułki — tubki szklane na olejki, esencje itp. od 1—10 gr stale dostarcza Skład Artykułów Szklanych i Gospodarczych. Kraków, Agnieszki nr 1. — Telefon 186—49 1752

SPRZEDAM dywan perski uszkodzony, lustro 50—80, apaszkę jedwabną, książki beletrystyczne, obrazki olejne, l'Illustration Noel z reprodukcja mi. Mickiewicza 26, mieszk. siedem. od godz. 12 do 4-tej. 16937

SPRZEDAM maszynę do szycia marki „Singer". Na Bajkach 10 m. 4 18140

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, — LUTY WSZYSTKICH PRÓB NAJLEPIEJ WYKONUJE firma Jan Wojtych — r. z. 1896. Lwów, Akademicka ośm.

ZAMKI BŁYSKAWICZNE, grzebienie metalowe. Sprzedaż fabryczna za zaliczeniem, B/H. Kurowski, Warszawa, pl. Napoleona 9. 1716

PO 12 000 ZŁ. sprzedajemy piękne, zalesione parcele u granic Warszawy, dojazd tramwajem, dawniej autobusem na miejsce. Plany: parcelacyjny i zabudowy osiedle zatwierdzone w latach 1932/3. Własność aryjska Nabywaną działkę wydziela się do oddzielnej księgi hipotecznej. — Przyjazd do Warszawy dla podpisania aktu notarialnego niekonieczny! Dla osób będących w Warszawie organizujemy w czwartki i niedziele wyjazdy w teren. „Tereny" Koncesjonowane Biuro dla Handlu Nieruchomościami H. Gołębiowski, Warszawa, Marszałkowska 60, m. 14 — telefon 729—55. 1661

KSIĄŻKI w języku polskim, ukraińskim i rosyjskim stale kupuje Księgarnia „LOGOS", — Pl. Hanse — (Bilczewskiego) 10. 1785

JESZCZE dziś zażądaj cennika na elektrotechniczne mat izolacyjne. — Przewodniki. Sprzęt instalacyjny. — Narzędzia, Grzejniki i przyrządy pomiarowe z firmy H. Mirecka, Warszawa, Marszałkowska 102—33. 1524

KUPUJEMY za zaliczeniem każdą ilość połamanych i zużytych płyt — płacąc dobre ceny. Ruszkowski. — Warszawa, Marszałkowska 117. 1488

KALENDARZE TECHNICZNE, — książki z zakresu budownictwa budowy maszyn, technologii, automobilizmu i lotnictwa oraz inne dzieła techniczne stale kupuje Księgarnia „LOGOS" — Lwów, Pl. Hanse — (Bilczewskiego) 10. 1784

ENCYKLOPEDIE, SŁOWNIKI stale kupuje Księgarnia „LOGOS" Lwów, Pl. Hanse (Bilczewskiego) 10 1786

KUPIĘ ŻYWIECKI DYWAN (wzór perski) ręczny 2 x 3 m. w dobrym stanie. Listy Gaz. Lw. 1789

SPRZEDAM aparat elektryczny do TRWAŁEJ ONDULACJI na 110 i 220 Wolt. Lwów, Pasaż Hausmana 2 — Telefon 107-69. 1898

SPRZEDAM ładne futro breitschwancowe na średnią. Lisa srebrnego dla zamożnych. Suknię czarną. Lakierki nr 37. Zegarek damski złoty na rękę. Tokarzewskiego 74, m. 4. 18023

TABORET do fortepianu, MIEDNICĘ BALIĘ, SPRZEDAM. Kochanowskiego dwanaście, mieszk. dwa, parter.

SPRZEDAM: SZAFĘ jasną, Nachtkastliki, Psychę, Ścianką z lustrem, Łóżeczko dziecinne, Kredens pokojowy, LINOLEUM, PATEFON 50 płyt ROWERY dziecinne trzy i czterokołowe, NARZUTĘ na otomanę. — Siatkę żelazną, Poduszkę, WIESZAK na rzeczy. Kochanowskiego 12, II. p. Wejście przez ganek na PRAWO

WIOLONCZELĘ koncertową ręcznej roboty kupię. W. Ł. Łyczakowska nr 24. mieszk. dwa. 16754

SPRZEDAM okazyjnie: piękne futro męskie, breitschwanz brązowy, luźny, modny, kołdra puchowa niebiesko-złota, obrus 12-to osobowy haft angielski, koronki ręczne, powłoczkę na pierzynę, Jagiellońska 11a, II. p. m. 8.

ZŁOTE ZĘBY BRUCH STAŁE KUPUJE lekarz-dentysta WINNICKI, Lwów plac Bernardyński 2. 17835

SPRZEDAM JESIONKĘ popielatą — HABIG czarny miękki $58^1/_2$, PÓŁBUCIKI na korku 38, LISA czarnego. Jabłonowskich 4, m. 10, od 2—4.

SPRZEDAM PÓŁBUCIKI modne na korku, półbucik BRĄZOWE na słupku, GRANATOWE jaszczurkowe na franc. obcasie, wszystkie 38. Tarnowskiego 45, m. 5, tylko 12—2. 18069

TRAMWAJ (zabawka) z elektrycznym napędem, szynami, regulatorem do sprzedania. Wiadomość ul. Chmielowskiego 5, I. p. m. 4. 17902

WZMACNIACZ do adapteru sprzedam, BOIMÓW 16, II. p., m. trzy.

KUPIĘ KAPELUSZ welurowy popielaty (męski) nr 58—59 w bardzo dobrym stanie Zgłoszenia: Sykstuska nr 1, firma Ohłabiak. 17557

KUPIĘ nocną szafkę jasną godz. 12-3 Paulinów 3, mieszkanie 3. 17523

ELEGANCKIE pantofelki zamszowe renifery nr 36 i lakierowe nr 38 — sprzedam. — Bilińskich nr 20 — górny dzwonek. 17554

KUPIĘ pantofelki damskie nr 34 (nie czarne i nie granat) na słupkowym obcasie lub korku, najchętniej nowe, oraz sukienkę kwiatową. — Kochanowskiego 42 m. 4. 17445

KUPIĘ NATYCHMIAST starter do auta marki „Voux-hall" 4-ro cylindrowego. Wiadomość: Deutsches Lebensmittelgeschäft, Ringplatz 15. od godz. 9—9.30 i od 18—19 w biurze

ACORDEON 4-ro głosowy 120 basowy okazyjnie sprzedam. Łyczakowska 43, mieszk. 2 w godz. 19—20. 17690

RAJTKI gabardynowe i suklenne — (fason angielski), buty oficerskie nr 42, sprzedam. Na Bajkach cztery II. p., mieszk. pięć. 17556

KUPIĘ czółenka granatowe lub brązowe sportowe nr 37, 2 sukienki jedwabne i 1 wełnianą niebieską, gazówki oraz bieliznę damską — stan pierwszorzędny Tatarska 2 a, I p mieszk. 7. Zgłoszenia od 4—7. 16865

PATEFON walizkowy (dwusprężynowy) w pierwszorzędnym stanie z płytami sprzedam. Na Bajkach cztery, II. piętro, mieszk. pięć. 17555

SINGERA maszynę pierścieniową — (szyje pierwszorzędnie) sprzedam — Bilińskich 20, górny dzwonek. 17553

LEKARSKIE instrumenty ginekologiczne, także inne kupię. Piekarska dwadzieścia, I. p. drzwi 4 17367

KUPIĘ damskie futro popielice albo nurki w dobrym stanie. Zgł. pisemnie albo osobiście Restauracja kolejowa Krasne. 17368

SPRZEDAM 2 kołdry jedwabne, kołderki do wózka i materac rozharowy, ul. Łyczakowska 89, m cztery.

KUPIĘ prawdziwy perski dywan i prawdziwy mosiek w bardzo dobrym stanie. Listowne oferty: Stryjska 46c mieszkanie ośm. 17237

SPRZEDAM pantofle nr 35 brązowe nowe. Winc. Pola 7 mieszk. 1. 17432

KUPIĘ zaraz maszynę Singera krytą w dobrym stanie wprost od właściciela. Sobieskiego 2, mieszk. 12: II. p., ganek. 17233

PIANINO, fortepian krzyżowy zaraz kupię wprost od właściciela — plac Mariacki 10, m 12. II. p., ganek.

ADAPTER PEILARDA wzmacniacz sprzedam. Heninga 40, mieszkanie 4; od godz. 12—14 i od 18 17184

OBRAZ: Żórawskiego, Górskiego, — Nowaka, Dzikowskiego. Wygrzywalskiego sprzedam Lwów, ul. Heninga 40 m. 1 od godz. 12—14 i od 18.

HARMONIĘ chromatyczną dwugłosową na sto basów nie drogo sprzedam. od godz. 14—16, ul. Żółkiewska 61, II. p., m. 9. 17209

SPRZEDAM nowe spodnie i buciki narciarskie № 42 w bardzo dobrym stanie, Szymonowiczów 14. Frey. 17380

NATYCHMIAST kupię 3 suknie jedwabne, eleganckie najchętniej z francuskiego jedwabiu. Zgłoszenia: Zharaska 9, II. piętro, drzwi 7. 17138

SPRZEDAM kostium damski granatowy, czarny z męskiego materiału, kurtkę selskinową i georgettę żółtą na bluzkę. Tarnowskiego 39. m 9.

KUPIĘ duży nowy damski kapelusz granatowy. Lwowskich Dzieci 46 — mieszkanie 10 17172

SPRZEDAM ubranie lniane szarobiałe — prawie nowe. Piekarska 5, II. p., mieszk 5 a. 17148

KUPIĘ rower dziecinny na trzech kółkach, stan obojętny. Zgłoszenia: Jarzmik, Sykstuska 67, m. cztery — od szóstej po poł. 17058

KUPIĘ KILKA MOTORKÓW trójfazowych 0.25—0.3 KW 127—220 volt 1400 obr/min. albo o podobnych danych. Sykstuska 32, warsztat — telefon 110—04. 17054

KUPUJĘ OBRAZY I KSIĄŻKI. Tylko poważne oferty z dokładnymi opisami do Gaz. Lw. 17053

KUPIĘ lodownię małą, letnie jasne spodnie, średnie, koszule sportowe nr 37. Na Bajkach 7, m. 8. 17152

DO sprzedania aparat bufetowy do wyrobu wody sodowej i lemoniad — Wiadomość Lwów, ul. Kościelna 8; IV. p., mieszk. 14. 16896

KIOSK GABLOTKĘ na kółkach tanio sprzedam. Listopada 79. 16895

KUPIĘ 5 do 6 kaset do aparatu „Leica" Zborowskich 12, m. 8. 16882

SPRZEDAM ręczną maszynę, Kordeckiego 33 a, I. p.,, m. 9. 16991

WÓZEK dziecinny biały, auto sprzedam. Rappaporta 1, m. 14, 3 p

WYTWÓRNIA KOPERT A. Orzeszko Warszawa, Piusa 44. telef. 719-86 Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. 1649

FABRYKA metalowa „Polmet" — Lwów, Nowa Rzeźnia 25, posiada na sprzedaż 4 lampy przedwojenne naftowo - żarowe „Delfin" a 300 świec i 1-ną dużą karbidową. 16878

MAŁŻEŃSTWA

2 GŁODNYCH akademików sprzeda się natychmiast matrymonialnie. Listy z fotografiami i informacją w sprawie 1 pary butów ślubnych, kierować do Gaz. Lw. nr 18228:

WYTWORNA pani poszukuje towarzysza od lat 40; cel matr. Wdowcy z dziećmi mile widziani. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 17526:

SAMOTNY, kulturalny lat 35 z mieszkaniem komf. pozna młodą, ładną może być biedna, dopomoże materialnie. Możliwie z fotografią. Cel matr. Listy Gaz. Lw 17522

KAWALER intel. lat 34 (właść. realności) pozna dobrze sytuowaną do lat 30. Cel matr. Listy z pełnym adresem do Gaz. Lw. 17542:

POZNAM subtelną samotną niezależną panią do lat 40; dyskrecja zapewniona. Cel matr. Gaz. L. 17538:

POZNAM panią starszą, dobrze sytuowaną, także separowana. — Cel matr. Listy Gaz. Lw. 17559:

PANIE do lat 25, wybitnie inteligentne, wykształcone, reprezentatywne z duszą prawdziwego człowieka, pozna lekarz. Cel matr. Foto, adres konieczne. Gaz. Lw. 17587

Redakcja przyjmuje od godz. 11—1. Rękopisów nie zwracamy. ... Sekretariatu 212-23 105-21 Działu ogłoszeń ... terminowy druk ogłoszeń ... nie odpowiada. Druk „Lwowskie" Lwów, ul. Sokoła ...